

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 1, Izaj. 1
© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer jeden, rozdział pierwszy Izajasza. Cóż, myślę, że jest wystarczająco blisko.

Ojej, cudownie jest was wszystkich widzieć, wielu byłych przyjaciół, nie powiem, starych znajomych i sporo nowych osób. Bardzo się cieszę, że tu jesteście i nie mogę się doczekać wspólnego czasu w nadchodzącym roku. Kiedy się modlimy, zostałem poinformowany, że w mieście jest osoba w szczególnej potrzebie, za którą się modlimy, zwłaszcza o godzinie siódmej, więc chcemy pamiętać o tej sytuacji.

Pomódlmy się razem. Ojcze, ponownie zwracamy się do Ciebie, dziękując za Twoje słowo. Dziękujemy, że objawiłeś nam siebie, swoją naturę i swoje cele, swoje cele.

Dziękujemy, że zainspirowałeś ludzi swoją prawdą, aby nam ją przekazywali. Dziękuję, że nie zostawiłeś nas samych błądzących po omacku i zastanawiających się, po co tu jesteśmy, o co chodzi w życiu, co się liczy. Dziękuję Ci Panie, że nam to pokazałeś.

Przebacz nam, Panie, że tak dobrze o tym wiemy, a tak mało robimy. Zmiłuj się nad nami. Pomóż nam, Panie, być nie tylko słuchaczami słowa, ale także wykonawcami.

Modlimy się w intencji tej szczególnej sytuacji w tej chwili. Módlcie się za tych, którzy się modlą, i módlcie się, aby wasza moc została uwolniona w tej sytuacji i aby ta osoba rzeczywiście mogła doświadczyć waszego wybawienia. Dziękuję Ci, Panie, za Twoją wiedzę o wszystkich naszych szczególnych sytuacjach, z którymi spotykamy się tutaj dziś wieczorem.

W tłumie tak dużym jak ten istnieje niezliczona ilość obaw i kładziemy je wszystkie przed Tobą, wiedząc, że je znasz, a jednocześnie wiedząc, że zaprosiłeś nas, abyśmy przedstawili Ci nasze potrzeby. Więc to robimy, Panie. Modlimy się o błogosławieństwo dla naszej nauki.

Dziękujemy za Twoje błogosławieństwo przez ostatnie 18 miesięcy, a teraz przychodzimy ponownie i wyznajemy, że Cię potrzebujemy. Potrzebujemy Twojego Ducha Świętego, aby przyszedł i nadał sens tej starej, starej księdze, tak bogatej, a jednocześnie tak skomplikowanej. Dziękuję, Duchu Święty, że jesteś tutaj i bardziej pragniesz odsłonić przed nami tę prawdę, niż my w ogóle jesteśmy w stanie ją poznać.

Dziękuję. Pobłogosław mnie, gdy mówię. Pobłogosław tych, którzy słuchają i spraw, abyśmy razem byli bardziej podobni do Ciebie, ponieważ spędziliśmy ten wieczór razem.

W Twoim imieniu, amen. Mam zamiar rozdawać notes, w którym znajdziesz miejsce na podpisanie swojego imienia i nazwiska, adresu i adresu e-mail. Oznaczałoby to, że w FAS moglibyśmy wysyłać ukierunkowane e-maile do zainteresowanych osób, dlatego zanim wyjdiesz dziś wieczorem, upewnij się, że przynajmniej Twoje imię i nazwisko oraz adres e-mail znajdują się w tym schowku.

Następnie pracownicy FAS poprosili mnie, abym przypomniał Państwu o sympozjum, które odbywa się w czwartek rano. Z boku pokoju wisi plakat. Mówi ten facet, Oswald.

Nie mogę go szczególnie polecić, ale może zechcesz przyjechać i dowiedzieć się, jakie heretyckie rzeczy może powiedzieć. A więc w czwartek rano, po którym nastąpi lunch, na który serdecznie zapraszamy. Harmonogram, podkreślam, ma charakter wstępny.

Tej jesieni mój harmonogram jest dość skomplikowany, więc po tym spotkamy się przez kolejne trzy tygodnie. Potem zerwiemy 8 października, kiedy Bóg pozwoli i Delta pozwoli, Karen i ja będziemy w Rumunii. Potem będziemy się spotykać przez trzy tygodnie, 15, 22 i 29 października, a potem nie przez trzy tygodnie.

5-go mamy tutaj Jesienną Konferencję Odnowy i być może zechcesz wziąć w niej udział. A potem 12 i 19 będę nieobecny. Potem cztery tygodnie, ostatni tydzień listopada, pierwsze trzy tygodnie grudnia, potem przerwa w styczniu i zaczynamy 20 stycznia, przepraszam, koniec grudnia i początek stycznia .

Odbierzemy go w styczniu i wtedy, miejmy nadzieję, z wyjątkiem 4 marca, będziemy mogli być w każdy poniedziałkowy wieczór. Więc proszę, zapisz to w swojej Biblii. Będzie on również dostępny na stronie internetowej FAS, a jeśli zajdzie potrzeba wprowadzenia zmian, poinformujemy Cię o tym.

W porządku, mówimy o Księdze Izajasza, a plan obejmuje w zasadzie mniej więcej dwa rozdziały na sesję od teraz do czerwca i to pomoże nam przejść przez tę księgę. Izajasz jest często nazywany Księciem Proroków. Jednym z powodów jest to, że istnieją sugestie, że mógł być członkiem rodziny królewskiej.

Ma tak łatwy dostęp do królów, że pojawiły się sugestie, że może tam być powiązanie. Ale co więcej, Izajasz jest Księciem Proroków, ponieważ ta księga stanowi pełniejsze kompendium teologii biblijnej niż jakakolwiek inna księga w Biblii. Często mówiłem uczniom: Jeśli ktoś wam powie: Zabiorę 65 waszych ksiąg biblijnych, którą z nich mam zostawić? Mówię: powiedz im, Izajaszu.

Ponieważ w Księdze Izajasza jest więcej Nowego Testamentu niż w jakiegokolwiek innej księdze Starego Testamentu i oczywiście jest więcej Starego Testamentu niż w jakiegokolwiek innej księdze Nowego Testamentu. Ale ta wspaniała księga na wiele, wiele sposobów podsumowuje nauczanie Starego Testamentu na wiele, wiele różnych tematów. Przepraszam, biblijne nauczanie na wiele, wiele różnych tematów.

Zatem w tym czasie razem będziemy mogli jedynie zeskrobać powierzchnię bogactw, które tu są. Ta książka naprawdę nie ma dna. Możliwość studiowania tego z wami jest dla mnie ekscytująca, ponieważ wiem, że uzyskanie spostrzeżenia, które będą dla was ekscytujące.

Masz krótki zarys. To po prostu rodzaj mapy drogowej dla Ciebie na dalsze etapy. Powiem na ten temat trochę więcej, kiedy przejdziemy do dzisiejszego studium rozdziału 1. Jednak zauważycie, że słowo służenie pojawia się raz po raz.

Wierzę, że w rozdziałach od 1 do 5, we wstępie, zostaje nam objawiony problem służebności. Jak powiedziałem, za chwilę porozmawiamy o tym szerzej. Następnie w Rozdziale 6 widzimy powołanie do służby.

I rzeczywiście, wierzę, że to jest rozwiązanie problemu przedstawionego w rozdziałach od 1 do 5. Izrael jest powołany, aby być sługą Boga w świecie, tak jak Izajasz został powołany, aby być sługą Boga w Izraelu. Zatem zaczynasz od podstawowej kwestii, czy Bogu można ufać. Nigdy nie będziesz służyć komuś, komu nie ufasz. Rozmawialiśmy o tym, gdy rozmawialiśmy o Księdze Rodzaju.

Fundamentalną kwestią życia jest to, czy zaufam Bogu? Czy złożę na Nim swój ciężar? Czy jest godny mojego zaufania? Czy zawiedzie moje zaufanie? Czy mogę Mu zaufać? Jeśli mogę Mu zaufać, mogę odłożyć moje królewskie szaty i założyć ręcznik sługi, ponieważ wiem, że jestem bezpieczna w Jego rękach. Zatem rozdziały od 7 do 39 zajmują się kwestią wiarygodności Boga. Jest tu objawienie Boże, jakiego doświadczył Izajasz w rozdziale 6. Następnie w rozdziałach 40–53 pojawia się pytanie, czy wiesz, że możesz Mu zaufać, to jedna sprawa.

Ale co będzie cię motywować, aby Mu zaufać? Izajasz objawia, że jest to łaska. Łaska Boża pobudzi nas do zaufania Mu. Ale wtedy pojawia się pytanie, w jaki sposób grzeszne istoty ludzkie mogą w ogóle być sługami Świętego Boga? Odpowiedź znów brzmi: łaska.

Sługa będzie środkiem, łaskawym środkiem, dzięki któremu możemy stać się Jego sługami. I wreszcie, czy w rozdziałach od 56 do 66 łaska oznacza, że prawość nie ma znaczenia? A odpowiedź jest zdecydowana: z pewnością nie. Łaska jest raczej środkiem, dzięki któremu sprawiedliwość Boża może objawić się w życiu sługi.

Oto bardzo szybki przegląd sposobu, w jaki widzę, że książka trzyma się kupy. I możesz w pewnym sensie zachować to ponownie w swojej Biblii jako swego rodzaju mapę drogową, gdzie teraz jesteśmy? I miejmy nadzieję, że będzie to dla Ciebie pomocne. Wiele razy ludzie mi mówią: „Po prostu nie rozumiem Starego Testamentu”.

A ja mówię, że rozumiem. Ponieważ Bóg postanowił zrobić coś dziwnego w Biblii. Mówiłem wam już wcześniej, inne święte księgi świata składają się z wypowiedzi Boga lub jego rzecznika.

Tam są same suche stwierdzenia. Jeśli czytasz Koran, to tak właśnie jest. Jeśli czytasz pisma buddyjskie, to właśnie o to chodzi.

Jeśli czytasz pisma hinduskie, to właśnie o to chodzi. Tylko te suche wypowiedzi. Bóg postanowił zrobić coś innego.

Bóg zdecydował się objawić swoją prawdę w kontekście czasu i przestrzeni. Zdecydował się objawić w relacji z konkretnymi ludźmi. To nie wypadek.

To nie wypadek. Bogu nie chodzi o wydawanie pustych oświadczeń. Bogu zależy na relacji ze swoimi stworzeniami.

Oznacza to, że musimy coś zrozumieć o tych ludziach. Coś o ich przestrzeni. Coś o ich czasach.

Jeśli mamy zrozumieć, co się dzieje. Jeśli idziesz ulicą i podnosisz list, nie wiesz, kto go napisał. Nie wiesz do kogo to było pisane.

Jest duże prawdopodobieństwo, że będzie to miało niewielki sens. Ale jeśli faktycznie, gdy zaczniesz czytać, odkryjesz, że ten list został napisany przez twojego dziadka do twojej babci. Kiedy przebywał w Europie podczas I wojny światowej.

Będzie to miało o wiele większy sens. I dotyczy to szczególnie Starego Testamentu. To samo dotyczy Nowego.

Ale możemy się oszukiwać, zarzucając Nowy Testament, że tak naprawdę nie trzeba tego wiedzieć, a mimo to można to zrozumieć. Cóż, tak, możesz. Ale możesz to zrozumieć o wiele lepiej, jeśli wiesz, do kogo jest to napisane.

Kto pisał? Jaka była sytuacja? Gdzie pisali? i tak dalej.

Ale w Starym Testamencie nie da się od tego uciec. Musisz wiedzieć. A co z tą książką? Został napisany prawie na pewno między 739 a 701 p.n.e.

Nie zapisałem tego miejsca tutaj. W Judzie. Południowa część Starego Królestwa Salomona.

739 do 701. Jaka jest teraz sytuacja? Jest to omówione tutaj, w tym arkuszu tła. Ta książka jest bardzo dziwna.

Ponieważ ta druga część. Rozdziały od 40 do 66 adresowane są do ludzi żyjących w odległej przyszłości, za życia Izajasza. Inni prorocy mówią o ludziach i sytuacjach w przyszłości.

To jedyne miejsce, w którym prorok rozmawia z ludźmi z przyszłości. To skłoniło wielu uczonych do stwierdzenia, że w takim razie Izajasz nie napisał tych rozdziałów. Nie możesz rozmawiać z ludźmi za 150 lat.

No chyba, że mówisz w imieniu Boga. To może zrobić różnicę. Myślę, że tak.

W księdze jest napisane, że został napisany przez Izajasza. I to mi wystarczy. Przede wszystkim jednak rozdziały od 1 do 39 zostały napisane do ludzi za życia Izajasza.

A teraz spójrz na chwilę na mapę. Co dzieje się za życia Izajasza? Imperium Asyrii. Widzisz to tutaj, po prawej stronie, pośrodku? To tam dziś żyją Kurdowie.

Kurdowie szczerzą się tym, że są potomkami Asyryjczyków. I wszyscy się z nimi zgadzają. Asyryjczycy budowali imperium światowe.

Podbili już Babilon na południowym wschodzie. Podbili już dzisiejszą Armenię i wschodnią Turcję, aż do północy. Podbili już ziemie na zachód od nich, aż do Morza Śródziemnego.

A teraz, w tym okresie, 739–701, rozpoczynają swój ostatni kulminacyjny wiek imperium. I zmierzają do swojego ostatecznego celu, którym jest Egipt. Gdyby mogli kontrolować Babilon, Egipt i łącznik między nimi, mieliby kontrolę nad światowym handlem.

Wojna zawsze dotyczyła handlu. I tak też było wtedy. Ale mieli jeden problem.

Pomiędzy ich imperium a Egiptem znajdował się obecnie wąski pas Kananejczyków. Ten pas lądu pomiędzy Morzem Śródziemnym na zachodzie a pustynią arabską na wschodzie, szeroki tylko na około 160 km. Tędy płynął cały handel świata.

W ten sposób Salomon mógł stać się, że tak powiem, nieprzyzwoicie bogaty. Miał jedyny punkt poboru opłat na I-75 pomiędzy Port Huron a Miami. Tak więc, jeśli Asyryjczycy mają dotrzeć do Egiptu, muszą przejść przez kilka z tych ośmiu małych narodów.

Muszą podbić Syrię ze stolicą w Damaszku. I niezwykle ważne jest, abyś miał to jasno w pamięci. Asyria jest wielkim imperium światowym.

Syria jest tutaj małym krajem ze stolicą w Damaszku. Dwie różne rzeczy. Dwie zupełnie różne rzeczy.

Muszą więc podbić Syrię. Muszą podbić Izrael. Muszą podbić Filistęę.

To tam biegnie Wielka Autostrada. I byłoby dobrze, gdyby w tym samym czasie zabili Judeę. W przeciwnym razie siedzą na wzgórzu i mogą strzelać do nich.

Po drodze są jeszcze inne kraje. Jest Tyr i Sydon. Bogaci, zamożni Fenicjanie kontrolujący żeglugę po Morzu Śródziemnym.

Jest Ammon, Moab i Edom. Więc te przeszkadzają. I Asyryjczycy nadchodzą.

W roku 722 Izrael upadł. W latach 710-700 upadły miasta filistyńskie. W 701 r. Asyryjczycy próbowali podbić Judeę.

Podbił wszystkie miasta z wyjątkiem Jerozolimy. Ale nie zdobyli Jerozolimy. Porozmawiamy o tym.

Ammon, Moab i Edom również upadły w ciągu mniej więcej następnych 25 lat. A zatem z taką sytuacją ma do czynienia Izajasz. Ten straszliwy, straszliwy nacisk imperialny nadchodzący z północy.

I wszystko co się z tym wiąże. Teraz, kiedy dochodzimy do końca rozdziału 39, Jerozolima została wybawiona. Ezechiasz nie został zamordowany, jak to zwykle czynili Asyryjczycy wobec zbuntowanych królów.

Ale Izajasz mówi mu, że nadchodzi dzień, w którym Bóg nie wybawi Jerozolimy. W rzeczywistości zamierza dostarczyć Jerozolimę Babilonowi. Poczekaj minutę.

Asyria jest imperium światowym. Gdzie w tej sytuacji pojawia się Babilon? Cóż, Asyria w swoim rozwoju przypominała balon. To była dyktatura wojskowa.

Jeśli dyktator był silny, imperium się rozrastało. Jeśli dyktator był słaby, imperium się kurczyło. Jednak w ciągu około 300 lat następowali kolejni ostatecznie silniejsi dyktatorzy.

I tak balon kurczy się i rozszerza. I w końcu osiągnął swój największy punkt ekspansji, około 650 roku, kiedy w końcu podbili Egipt. W ciągu 45 lat Asyria przestała istnieć.

Balon się rozszerzał, rozszerzał, rozszerzał i... Pop! I zniknęło. Zostało podbite przez koalicję Babilończyków. I nie ma go na tej mapie, ale możesz to napisać tam, nad Asyrią, na prawo od Kawa.

Medowie. Żyli w łańcuchu górskim biegnącym z północnego zachodu na południowy wschód wzdłuż rzeki Tygrys. Straszliwi wojownicy.

Babilończycy i Medowie sprzymierzyli się i pokonali Asyryjczyków w roku 605. Jak widać na kartce, król Judy Jehojakim przyjął zwierzchnictwo Babilonu. Ale wkrótce potem zbuntował się.

I przybył Nabuchodonozor, zdobył miasto w roku 598 i osadził na tronie brata Jehojakima, Sedekiasza. Cóż, Sedekiaszu, on był politykiem, jeśli w ogóle istniał polityk. Rządził za pomocą sondaży.

Jakakolwiek była popularna rzecz tamtych czasów, po to właśnie był. Ostatecznie popularną rzeczą w tamtych czasach był bunt przeciwko Babilonowi i rzeczywiście tak się stało. A w roku 586 Jerozolima została zniszczona.

Przywódcy zostali albo zabici, albo wzięci do niewoli. I na tronie zasiadł namiestnik wojskowy. Rozpacz.

Totalna rozpacz. Bóg został pokonany. To już koniec.

A Izajasz, pisząc pod natchnieniem, mówi: nie, nie, nie, to nieprawda. Zostałeś ukarany, to pewne. Ale to nie znaczy, że Bóg został pokonany.

Mówiłem, że pójdziesz do niewoli. Zaprzeczyłeś temu. Jesteś w niewoli, prawda? Teraz mówię, że wybawię cię z niewoli.

Asyryjczycy praktykowali niewolę od około 900 roku. Zatem przez 400 lat ludzie byli brani do niewoli. Nikt ze znanych nam osób nigdy nie wrócił do domu.

Więc kiedy prorocy mówią, że wrócisz do domu, ludzie mówią, że zwariowałeś. Po pierwsze, nie pójdziemy do niewoli. A po drugie, jeśli to zrobimy, nigdy więcej nie wrócimy do domu.

A prorocy mówią, że pójdziecie do niewoli i wróćcie do domu. Zgadnij co? Prorocy mieli rację. W 539 roku Medowie zeskoczyli ze statku i dołączyli do Persów.

Na twojej mapie to byłoby miejsce, coś, widzisz to: Persja, współczesny Iran. A Persowie przy pomocy Medów zniszczyli Babilon. Powiedzieli, że wszyscy jeńcy, którzy chcą, mogą wrócić do domu.

Znamy tylko jednego: Żydów. Myślę, że powodem jest to, że byli gotowi. Niektórzy z nich mówili: wiesz co? Ci prorocy mieli rację, gdy mówili, że pójdziemy do niewoli.

Może będą mieli rację, mówiąc, że wracamy do domu. Nie zasymilujemy się z Babilończykami. Zachowali swoją tożsamość.

I oczywiście poszli do domu. To jest 40 do 55. Obecnie nie ma zgody co do przedziału czasowego 56 do 66.

Większość uczonych uważa jednak, że Izajasz omawia tu sytuację po powrocie ludu. Wrócili w 539 w wielkim przyptywie podniecenia. Oj, odbudujemy świątynię.

A kiedy zaczęli odbudowywać świątynię, zdali sobie sprawę, że to, co budowali, nie będzie lepsze od spalonej świątyni Salomona. Miało być gorzej. I od razu się zniechęcili.

I Izajasz mówi do nich, gdy mówi: Jeśli zechcecie, jeśli zdecydujecie się żyć dla Boga w sprawiedliwości, wasze światło wszędzie. Staniesz się tym, kim miałeś być. Latarnia, z której płomień Boży może świecić na świat.

I o tym właśnie opowiadają rozdziały od 56 do 66. Wygląda więc na to, że Izajasz odnosi się do dwóch sytuacji w przyszłości. Po pierwsze, około 550 osób jest na wygnaniu i jest zniechęconych.

I drugi, może około 500, kiedy ludzie wrócili i są zniechęceni. I wtedy, w całej książce, daje nam bardzo, bardzo kompleksowy obraz tego, kim jest Bóg i czego chce dokonać na świecie. Możesz tam przeczytać komentarze na temat struktury, gdzie zajmuję się nieco więcej tym, po co rozmawiać z ludźmi w przyszłości.

OK, to bardzo, bardzo pośpieszny przegląd książki. Ale żeby dać wam pewne wyobrażenie o tym, dokąd zmierzamy i co się dzieje, czy macie pytania, zanim spojrzemy na rozdział pierwszy? Jeremiasz właśnie wtedy, gdy Babilon podbija Judę i ostatecznie upadnie. Zatem Jeremiasz ma około 630 do 580 lat.

Ma zatem bardzo, bardzo niefortunne zadanie powiedzieć tym ludziom, że Jerozolima upadnie. A oni mówią: zwariowałeś, Jerozolima nie może upaść. Gdzie będzie spał Bóg, jeśli ktoś spali mu dom? Jeremiasz twierdzi, że w tym tkwi problem.

Nie rozumiesz, Bóg nie potrzebuje domu, w którym może spać. Zatem, i on mówi, bardzo niepopularnie, spójrz, Babilon jest narzędziem Boga. Poddać się.

Jak by to wyglądało w 1980 roku, gdyby jakiś kaznodzieja powiedział, że Rosja jest narzędziem Boga? Po prostu się poddaj. Prawdopodobnie skończyłby tak jak Jeremiasz w cysternie.

I ostatecznie okazuje się, że Jeremiasz miał rację. Tak, kolejne pytanie. Tak.

Bardzo, tak. Mówiono, że było trzech Izajaszów. Ten, który napisał rozdziały od 1 do 39 w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Ten, który napisał 40 do 55 w latach 500. I ten, który napisał od 56 do 66 w latach czterdziestych XX wieku. Dziś nikt w to nie wierzy.

Nadal można by argumentować, że może jedna osoba napisała od 40 do 55. Jest on wielkim anonimowym prorokiem wygnania. Jakże interesujące.

Największy izraelski prorok i nie mamy pojęcia kto, co i gdzie. Ale poza tym obecnie teoria mówi o wielokrotnym autorstwie. Izajasz z Jerozolimy mógł napisać cztery lub pięć rozdziałów, czyli księgę mniejszą niż Amos.

Ale w jakiś sposób zapoczątkował proces, który trwał 400 lat, podczas którego ludzie pisali, przepisywali, dodawali i tak dalej, i tak dalej. I wreszcie, gdzieś około 350, książka została ukończona. To postępowanie w porównaniu z sytuacją sprzed 40 lat, kiedy często mówiono, że księga została ukończona dopiero w 150 r. p.n.e.

Ale moje stanowisko jest takie: kiedy ostatni raz widziałeś wielkie arcydzieło literackie pisane przez komitet na posiedzeniu od 400 lat? Wiesz, co to jest wielbłąd. To koń zaprojektowany przez komisję. Teraz jestem sam.

Patrzysz tutaj na dinozaura. To interesujące widzieć, jak ewangelicy uginają się pod tym względem. Można powiedzieć, że to niepokojące.

Ale jest gdzie to jest. Coraz więcej ludzi nie może uwierzyć, że Bóg mógł przekazać Izajaszowi przesłanie dla ludzi za 150 lat. Teraz oczywiście jest to zadziwiające.

Myślę, że to ma na celu wprowadzić w osłupienie. Ale tak jest. Tak? Czy trudniej uwierzyć niż w to, że Jezus przyjdzie po tym, jak żył cały Stary Testament? Nie, nie sądzę, że tak jest.

Tragedia polega na tym, że większość ludzi, którzy zaakceptowaliby wielorakie autorstwo, nie uwierzyłaby, że Jezus był prorokowany. Ludzie znaleźli rzeczy po fakcie. Ponieważ proroctwo jest niemożliwe.

Nikt nie jest w stanie przepowiedzieć przyszłości. Tam, gdzie wydaje się, że istnieje proroctwo, w rzeczywistości już ono miało miejsce, a dane są przepisywane tak, aby wyglądało na to, że ktoś wiedział o tym wcześniej. Jest to fundamentalna kwestia leżąca u podstaw całego współczesnego myślenia Starego Testamentu.

Proroctwo jest niemożliwe. To tylko pewnego rodzaju obserwacja, ale patrząc na Izajasza w kierunku, jaki tutaj obiera, wydaje mi się, że Izajasz jest księgą, którą możemy nazwać dziełem w toku ze względu na jego proroctwa, które się spełniły. A potem przyglądamy się ostatecznej renowacji i dochodzimy do drugiej części książki.

Więc to się nadal dzieje. Tak, myślę, że nie powiedziałbym, że jest to praca w toku, ale powiedziałbym, że jest to praca, która ujawnia się w procesie. W procesie odkrywane jest jego znaczenie.

Z pewnością bym tam poszedł. W porządku, spójrzmy na rozdział 1. Przykro mi, że nie będziemy mogli przyjrzeć się temu tak szczegółowo, jak na tym arkuszu, ale chciałem zrobić to dalej, aby móc z niego skorzystać w przyszłości. Większość uczonych uważa, że rozdziały od 1 do 5 należy rozumieć jako wprowadzenie.

Prawdopodobnie przynajmniej rozdziały od 1 do 6 nie są ułożone w porządku chronologicznym. Niektórzy ludzie mówią, no cóż, wiesz, Wesley głosił, zanim został zbawiony. Być może Izajasz napisał proroctwo, zanim został powołany.

Nie sądzę. Myślę, że tak naprawdę te pięć rozdziałów zostało zaczerpniętych z różnych punktów jego służby i zebrano je tutaj celowo. I będziemy mówić o tym celu w trakcie naszej podróży.

Oczywiście nie masz w tej chwili czasu na przeczytanie rozdziałów od 1 do 5, ponieważ kieruję cię tam. Pozwólcie, że przedstawię wam dziwną charakterystykę tych rozdziałów. Na razie odłożmy rozdział 1 na bok.

Ale masz tam swoją Biblię. Spójrz na rozdział 2, wersety od 1 do 5. Czy powiedziałbyś, że to pozytywne czy negatywne? To pozytywne, tak, bardzo pozytywne. Wszystkie narody przybędą do Jerozolimy, aby uczyć się Bożej Tory.

Ale potem następuje rozdział 2, werset 6. Przyjrzymy się temu w przyszłym tygodniu. Dlatego nie chcę tu spędzać dużo czasu. Ale powiem po prostu, że jest to bardzo negatywne.

2 wersety 6 do 4 wersety 1. Można to powiedzieć jeszcze inaczej. Oto nadzieja. I tu jest wyrok.

Teraz spójrz na rozdział 4, wersety od 2 do 6. Negatywne czy pozytywne? Pozytywnie, tak, znowu. Naród zostanie oczyszczony. Będą czyści i święci.

Nad nimi będzie baldachim. Przypomina trochę Exodus. A potem powiem wam, że rozdział 5, wersety od 1 do 30, są po raz kolejny bardzo negatywne.

Nadchodzi sąd. Mamy więc interesującą odmianę. Można to nazwać wymianą.

W tę i z powrotem, w tę i z powrotem, w tę i z powrotem. Z jednej strony podlegają sądom. Bóg zamierza ich zniszczyć.

Są winnicą Boga i jedyne, co produkują, to gorzkie winogrona, a Bóg zamierza je wyrwać. A jednak Izrael będzie czysty i święty. Miejsce, do którego przyjdą wszystkie narody, aby poznać Boże zamierzenia.

A my mówimy, co? Jak? Jak ten Izrael może stać się tamtym Izraelem? I o tym jest rozdział 6. Zatem w pewnym sensie wprowadzenie to 1 do 5 i 6. Następnie następna sekcja to 6 i 7 do 12. Jedną z cech charakterystycznych Księgi Izajasza są tego rodzaju przejścia, w przypadku których trudno rozgryźć, który to segment koniec poprzedniego czy początek następnego? Odpowiedź brzmi: tak.

To jedno i drugie. I wydaje się, że tak jest w tym przypadku. A więc to właśnie dzieje się w tych początkowych rozdziałach.

Powiedziawszy to, chciałbym, żebyśmy przyjrzeni się rozdziałowi 1. Zwróć uwagę na język użyty w wersecie 1. Co powiedział Izajasz? Wizja. Który on co? Piła. Co ci to oznacza? Kino.

Dlaczego nie wiadomoś, którą usłyszał? Powtórzmy to słowo w rozdziale 2, wersecie 1, ale nadal będziemy je widzieć. Dlaczego więc nie wiadomoś, którą usłyszał? Co myślisz? OK, to zdjęcie. Jaka jest różnica między obrazem a wiadomością? To jest warte tysiąca słów.

Obraz jest bardziej wciągający, bardziej wciągający. Możesz stanąć z boku i powiedzieć: o tak, jest przesłanie. Jest to coś poznawczego.

To coś racjonalnego. To coś intelektualnego. Nie wizja.

Wizja angażuje. I to jest typowe dla proroków. Prorocy nie są jedynie rzecznikami.

Oni nie tylko słyszą boskie słowo i ponownie je wypływają. Może to być prawdą w przypadku prorostw pogańskich, ale nie jest to prawdą w przypadku prorostw izraelskich. Z pasją angażują się w to, co się tutaj dzieje.

Wizja, którą zobaczyć. Słuchajcie, niebios, i nadstawcie ucha, ziemio, bo Pan przemówił. Dlaczego więc wzywa niebios i ziemię do słuchania? Oni są świadkami.

To jest sprawa sądowa. Niebo i ziemia są sędziami. Dlaczego niebo i ziemia miałyby być dobrymi ławami przysięgłych? To dzieła Boga.

Spójrz na następną część wersetu 2. Dzieci, które wychowałem i wychowałem, ale co mają? Zbuntował się przeciwko mnie. Teraz pytam ponownie, dlaczego niebo i ziemia miałyby być dobrymi ławami przysięgłych w tej sprawie sądowej? Ponieważ są posłuszni. Nie buntują się.

Niebo i ziemia są neutralne. Robią to, co mówi Bóg. Wykonują jego polecenia.

Słońce nie mówi: myślę, że dzisiaj wsjdę na południe. To się nie zdarza. Przejdźmy teraz do wersetu 3. Ludzie pytają mnie o mój ulubiony werset z Biblii, a ja odpowiadam, że ten, który przeczytałem jako ostatni.

Ale ten kocham. Wół zna swojego właściciela. Osioł jest żłóbkiem swego pana.

Ale Izrael nie wie. Moi ludzie nie rozumieją. I przedstawię to w żywej wersji Oswalda.

Izrael jest głupszy niż osioł. Tutaj znowu jest natura. Woły i osły rzeczywiście od czasu do czasu buntują się.

Ale są na tyle mądrzy, że wiedzą, gdzie jest menadżer. Izrael nie jest taki mądry. Wow.

Spójrz na ostatni werset tej księgi. Rozdział 66, werset 24. Wyjdą i będą patrzeć na zwłoki mężczyzn, którzy... Co? Zbuntowany.

To samo słowo. Werset 2 rozdziału 1, 66 z 24. Jaka jest zatem różnica między nieposłuszeństwem a buntem? Uparta determinacja.

Uparta determinacja. Nieposłuszeństwo może być przypadkowe. Buntu nie może być.

Tak? Nieposłuszeństwo nadal można rozpoznać. Tak. W hebrajskim są trzy słowa, które odnoszą się do naszej porażki przed Bogiem.

Jedno słowo jest tłumaczone jako grzech. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej. Ale jak już mówiłem wcześniej, powtarzanie jest duszą edukacji.

Jeśli tego nie rozumiesz, powtarzanie jest duszą edukacji. Grzech. To jest najbardziej neutralne.

Oznacza chybienie celu. Można to zrobić nieumyślnie lub można to zrobić celowo. To najbardziej ogólne.

Drugie słowo zostało niestety przetłumaczone za pomocą archaicznego angielskiego słowa. Co ciekawe, nie mamy dobrego odpowiednika we współczesnym języku angielskim. Odnosi się to do skreńcenia.

To wewnętrzne pokręcenie, które sprawia, że nie trafiamy w cel. I trzecie słowo jest tym, z którym mamy tutaj do czynienia. Bunt lub przestępstwo.

Odmówić wszelkich ograniczeń. Zatem Izajasz ma rację na początku, mówiąc: Zawolałem niebo i ziemię. Posłużę się osłem i wołem.

I powiem, że moi ludzie zaprzeczyli, że mam jakiekolwiek prawo nakładać na nich ograniczenia. Oj, Ameryka, Ameryka. Wróćmy więc do rozdziału pierwszego.

Werset czwarty opisuje niektóre dalsze skutki buntu. Ludzie, grzeszny naród. Jest pierwsze słowo.

Obciążeni nieprawością. Jest drugie słowo. Potomek złoczyńców.

To inne słowo. Dzieci, które postępują korupcyjnie. Opuścili Pana.

Pogardzili Świętym Izraela. Są całkowicie od siebie oddaleni. Czy myślisz, że Bóg próbuje coś przekazać? To jest całkiem poważne.

Zatem werset od piątego do ósmego są obrazowym sposobem wyrażenia wyników. Numer jeden w wersetych piątym i szóstym przedstawia obraz kogoś, kto został pobity. Posiniaczony, ranny, krwawiący, nie zabandażowany.

A Bóg pyta: dlaczego miałbyś tego chcieć? Powtarzam, jak już na różne sposoby powtarzałem w naszych badaniach, nie jest to arbitralne powiedzenie Boga: jeśli to zrobisz, rozwalę cię na miazgę. Oznacza to, że życie wbrew Bożym zasadom może mieć tragiczne skutki. Skoczysz z wysokiego budynku, uderzysz w chodnik.

Bóg mówi: dlaczego chciałbyś być bity? A potem, w wersecie ósmym, znowu piękny obraz. Jedną z cech charakterystycznych tej książki jest to, że jest pełna tych wszystkich uroczych figur retorycznych, które próbują przekazać o co chodzi. Córa Syjonu pozostała jak chata w winnicy, jak chata na polu ogórkowym, jak miasto oblężone.

Wspomniałem tutaj w tle, że wioski izraelskie nie były budowane pośrodku dobrych pól uprawnych, jak to robimy w przypadku naszych domów i stodoł. Wsie zbudowane są na skraju pól uprawnych. I wszyscy żyją razem, częściowo dla ochrony, częściowo dla wspólnoty.

A potem wychodzisz na swoje pole. Ale w czasie żniw nie można tracić czasu na podróż. Budujesz więc chatę na swoim polu i cała rodzina jeździ tam i rozbija obóz.

Coś w rodzaju spotkania obozowego. I będę mieszkać w tej chacie aż do zakończenia żniw. A potem przychodzi zima i chata się wali.

Bóg mówi, że taki właśnie jesteś. Jesteś jak chata na środku pola ogórków zimą, która się rozpada. Dlaczego chcesz to zrobić? Dlaczego miałbyś to wybrać? W wersecie dziewiątym mamy drugie z dwóch bardzo ważnych terminów określających Boga, które pojawiają się w tym rozdziale i które będą pojawiać się w całej księdze.

Pan Zastępów. Jeżeli posiadacie wersję New International, jest tam napisane: Pan Wszechmogący. To nie jest złe tłumaczenie.

Ale znowu brakuje tej wspaniałej metafory. O jakich hostach mówimy? Mówimy o niebiańskich armiach. On jest Panem zastępów niebieskich.

W New Living Translation trafnie to ujęto. On jest tym, który ma do dyspozycji wszystkie zastępy niebieskie. O tym właśnie mówił Jezus w ogrodzie.

Piotrze, odłóż miecz. Nie rozumiesz? Mógłbym wezwać milion aniołów, gdybym chciał się z tego wydostać. Po to właśnie przyszedłem.

Swoją drogą to jeden z powodów, dla których film „Pasja” nie przypadł mi do gustu. Jezusa nie traktowano jako coś bezbronnego, biernego. Poszedł celowo.

Przyszedłem na tę godzinę, Peter. Odłóż to. Co on właśnie powiedział Peterowi? Powiedział po prostu: Jestem Jahwe.

Mam pod kontrolą wszystkie niebiańskie armie. To zdanie jest ulubionym określeniem proroków. Prorocy uwielbiają mówić: wszyscy jesteście pod wrażeniem armii asyryjskiej, prawda? Znamy Tego, który ma na wyciągnięcie ręki wszystkie zastępy niebieskie.

Dlaczego miałbyś się ich tak bać? To jest numer jeden, Pan Zastępów, Pan Wszechmogący, Pan zastępów niebiańskich. Numer dwa pojawił się już w wersecie czwartym. Pogardzili Świętym Izraela.

Tytuł ten pojawia się w Biblii 31 razy. Jednym z nich jest Święty Jakuba, który jest u Izajasza. 31 razy.

Zgadnij, ile z nich występuje u Izajasza? 26. Jedna z nich znajduje się w Księdze Królewskiej i jest kopią fragmentu Izajasza. Zatem w rzeczywistości są tylko cztery inne miejsca, dwa u Jeremiasza i dwa w Psalmach.

Cała reszta jest w Izajaszu, Świętym Izraela. Muszę wierzyć, że powodem jest doświadczenie Izajasza. Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Izraela.

I to stało się ulubionym określeniem Izajasza. Pamiętajcie, czasami inwestujemy świętość w całą masę rzeczy. Oznacza to absolutnie innego, takiego, jakiego nie ma drugiego.

A to oznacza, że jest tylko jedna święta postać. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej. Dopóki tu jesteś, powiem to jeszcze raz.

W świecie pogańskim świętość nie miała żadnego znaczenia moralnego. Nie mogło, bo są dobrzy i źli bogowie. Są bogowie czyści i bogowie nieczyści.

I oni wszyscy są, cytuję, święci. Hebrajczycy mówią: daj mi spokój. Te rzeczy nie są święte.

Na litość boską, zrobiłeś to z kłody. Przetopiłeś swoje złote monety, żeby zakryć kłodę i nadać jej ładny wygląd. Będziesz to nazywał inaczej? NIE.

Spotkaliśmy kogoś, kto jest inny. On nie jest wiatrem, nie jest księżycem, nie jest gwiazdami, jest inny. A to oznacza, że jest tylko jedna święta postać – jego.

Dobra wiadomość jest taka, że jego charakter to miłość, sprawiedliwość, prawość, prawda, dobroć. To dobra wiadomość. Czy nie byłoby okropne, gdyby jedyna święta istota we wszechświecie była potworem? Święty oznaczałby okrutny.

Święty oznaczałby brudny. Święty oznacza to, co oznacza w języku angielskim. Co ciekawe, Webster twierdzi, że jest to duchowa doskonałość.

To nie jest złe. „Święty” oznacza to samo, co oznacza w języku angielskim, ponieważ taki jest charakter świętego. A Izajasz mówi, że nim wzgardziliście.

Słowo „gardzić” w języku hebrajskim nie ma takiego ładunku emocjonalnego jak w języku angielskim. Oznacza to po prostu uznanie za bezwartościowe. Jedyny transcendentny władca wszechświata, którego uważasz za niewartego twojego czasu.

Tak więc, święty Izraela, pan zastępów, pan wszechmogący lub pan zastępów niebieskich, te dwa tytuły są bardzo ważne. Dobra, szybko, lecimy dalej. To od jednego do dziewięciu.

Teraz, na samym końcu wersetu dziewiątego, Izajasz po prostu kładzie go kielnią. Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam kilku ocalałych, bylibyśmy jak Sodoma i Gomora. Woo-hoo! Och, jesteśmy ludem Bożym.

Nie jesteśmy jak ci niegodziwcy z Sodomy i Gomory. Wtedy Izajasz mówi: Chcesz kija? Teraz spójrz na werset 10. Jest coraz lepiej.

Słuchajcie słowa Pana, władcy Sodomy. Słuchajcie nauk naszego Boga, ludu Gomory. Jest przykład takiego przejścia, o którym mówiłem.

Werset dziewiąty to koniec pierwszej zwrotki. Werset 10 jest początkiem drugiej zwrotki. I łączymy jedno i drugie.

Od 35 lat rzucam wyzwanie seminarzystom, aby używali wersetów 11, 12 i 13 jako wezwania do uwielbienia w pewien niedzielny poranek. Nie sądzę, żeby kiedykolwiek to zrobili. Czym jest dla mnie mnogość waszych ofiar, mówi Pan? Mam dość całopaleń z baranów i tłuszczu dobrze karmionych zwierząt.

Nie mam upodobania w krwi byków, baranków i kozłów. Kiedy przyjdiesz stanąć przede mną, kto wymagał od ciebie tego deptania moich dworów? Czy to nie wspaniałe? Dzień dobry. Kto, do cholery, poprosił cię, żebyś tu przyszedł? Nie przynos mi więcej próżnych ofiar, kadzideł i obrzydliwości.

Księżyc w nowiu i szabat oraz zwoływanie zgromadzeń. I tutaj jest sedno sprawy. I tak nie mogę znieść niegodziwości i powagi.

Tak. Teraz pytam tutaj, dlaczego Bóg jest tak zdenerwowany rytuałem, kiedy nakazał go w Księdze Kapłańskiej? Odpowiedź brzmi: rytuał ma symbolizować stan naszego serca. Prawdziwym wskaźnikiem stanu naszego serca jest to, jak traktujemy siebie nawzajem, zwłaszcza tych, którzy nie mogą nam się odwdzięczyć.

Bóg mówi, że nienawidzę nieprawości, przewrotności i uroczystych zgromadzeń. Waszych nowiów księżyca, waszych wyznaczonych świąt, moja dusza nienawidzi. Stają się dla mnie ciężarem.

Jestem zmęczony ich znoszeniem. Kiedy rozłożysz ręce, zakryję przed tobą oczy. Oj.

Myślę, że to, co się tutaj dzieje, to wersety od pierwszego do dziewiątego, które szczegółowo opisują problem. Jakie jest więc rozwiązanie? Och, rozwiązaniem jest większa religijność. A Bóg mówi: nie.

Jakie jest rozwiązanie? Umyjcie się i bądźcie czyści. Usuń zło swoich czynów sprzed moich oczu. Przestań czynić zło.

Naucz się czynić dobro. Szukaj sprawiedliwości. Prawidłowy ucisk.

Wymierzcie sprawiedliwość sierotom. Broń sprawy wdowy. Tak.

Teraz, w kółko u proroków, będziecie świadkami ataków na rytuały. Nie dzieje się tak dlatego, że nie wierzą w rytuały. Dzieje się tak dlatego, że nie wierzą w niegodziwość i uroczyste zgromadzenia.

Jeśli rytuał, jeśli zachowanie religijne rzeczywiście symbolizuje nasz prawdziwy stan serca, jak widać w naszym zachowaniu, wówczas Bóg uważa nasze zachowanie religijne za słodki zapach w swoich nozdrzach. Pytanie jednak brzmi, czy jest to symbol mojego życia? Żyj jak diabeł przez sześć dni, a siódmego dnia idź do kościoła, a w tle usłyszysz cichy dźwięk wymiotującego Boga. Słyszycie, jak Bóg mówi do naszych niedzielnych porannych zgromadzeń: Chciałbym, żebyście po prostu wrócili do domu.

Chciałbym, żebyś po prostu zamknął drzwi do tego miejsca. Mam tego dość. Zatem werset 18. Przejdźmy teraz do wspólnego rozumowania – mówi Pan.

Choćby twoje grzechy były jak szkarłat, wybielą się jak śnieg. Choć będą czerwone jak karmazyn, staną się jak wełna. Jeżeli będziecie chętni i posłuszni, będziecie spożywać dobro tej ziemi.

Jeśli odmówisz i zbuntujesz się, zostaniesz pożarty przez miecz. Albowiem usta Pana przemówiły. Znowu nasz czas tutaj ucieka.

Nie oznacza to, że dzięki posłuszeństwu stajemy się czysti. Trzeba być bardzo ostrożnym, aby każdy werset czytać w świetle całej Biblii. Później w rozdziale 64 ludzie będą mówić ustami Izajasza: nasza prawość jest jak brudna szmata.

Nie, nasza prawość nie czyni nas czystymi. Ale nasza prawość pokaże, że przyjęliśmy darmową i przebaczącą łaskę Boga. To jest problem.

Dobra. Werset 21 i następne. Spójrz na kontrasty w tych wersetach.

Wierne miasto, pełne sprawiedliwości, stało się dziwką. Mieszkała w niej sprawiedliwość, teraz mordercy. Srebro, śmieci.

Najlepsze wino, woda mieszana. Książęta, buntownicy. Taki miałeś być i taki jesteś.

Dlatego w wersecie 24 Pan ogłasza Pana Zastępów, Mocarza Izraela. Oto trzeci tytuł. Święty Izraela, Pan zastępów niebieskich, potężny Izraela.

Otrzymam ulgę od moich wrogów. Z pewnością jeden z najbardziej przerażających wersetów w Biblii. Kim są tutaj wrogowie? Boży ludzie.

Zwrócę swoją rękę przeciwko tobie. Wytopię twoje śmieci jak ług. Usunę cały twój stop.

Zatrzymaj się. Ah, dobrze. Jesteśmy teraz wrogami Boga, a Bóg chce nas po prostu zniszczyć i usunąć z powierzchni ziemi.

Zło. Przeczytaj następny werset. To najważniejsza zasada w studiowaniu Biblii.

Przeczytaj następny werset. I przywrócę twoich sędziów jak na początku, i twoich doradców jak na początku. Potem będziecie nazywani miastem sprawiedliwości, miastem wiernym.

Jednym z kluczowych tematów tej książki jest to, że sąd nie jest ostatnim słowem zamierzonym przez Boga. Sąd ma raczej prowadzić do oczyszczenia i odkupienia. Ludziom było bardzo, bardzo trudno w to uwierzyć, tak samo jak nam.

Myśleli, że wybór był pomiędzy wybawieniem a sądem. I chcieli usłyszeć, jak prorok mówi: „Hej, nie będziemy sądzeni”. Zostaniemy dostarczeni.

Ale dla tej grupy jedyną nadzieją na wybawienie był sąd. Gdyby tej bandzie po prostu wybaczone, zgnilizna trwałaby nadal i nie wiedzielibyśmy o nich ani nie mielibyśmy dzisiaj tej książki. Nie jest to więc kwestia sądu czy wybawienia.

Jest to kwestia ciągłego gnicia lub odnowienia poprzez osąd. Ale powtórzę jeszcze raz: osąd nigdy nie jest ostatnim słowem zamierzonym przez Boga. Być może to będzie jego ostatnie słowo, ale to zależy od nas.

Syjon zostanie odkupiony przez sprawiedliwość. Ci w niej, którzy pokutują przez sprawiedliwość. Ale buntownicy i grzesznicy zostaną razem rozbici.

Czy widzisz tutaj tę i z powrotem? Religia obłudna, religia prawdziwa. Wierne miasto stało się dziwką. Będziecie nazywani miastem wiernym.

Rozdział pierwszy pod wieloma względami to całe rozdziały od pierwszego do piątego w miniaturze. Ale teraz spójrz, jak kończy się rozdział i na tym skończyliśmy. Ale buntownicy i grzesznicy.

Kiedy studiujesz Biblię, szukaj łączników. Ale jest oznaką kontrastu. Nie to, ale tamto.

Zatem lub za lub ponieważ są oznakami przyczyny i skutku. Z tego powodu to się stanie. Zatem te łączące słowa są bardzo istotne w widzeniu, co się dzieje.

Mamy więc tutaj kontrast, ale buntowników i grzeszników. Znów są rebelianci, zostaną rozdzieleni razem. Ci, którzy opuszczają Pana, zostaną zniszczeni.

Będą się wstydzić dębów, których pożądałeś. Zarumienią się za ogrody, które wybrałeś. Będziesz jak dąb, którego liść więdnie, jak ogród bez wody.

Silny stanie się delikatny. Jego prace iskrą. Obydwa spłoną razem, a nikt ich nie ugasi.

Jednym z powracających tematów przewijających się przez całą książkę są drzewa. Poganie na Bliskim Wschodzie mieli tendencję do oddawania czci drzewom, ponieważ nie były one zbyt powszechne. Więc znajdziesz ładne, mocne drzewo.

Cóż, najwyraźniej ta rzecz ma w sobie jakąś boską moc. Może zapewnić ci stabilność. Może dać ci życie.

Zatem czcicie drzewa. Izajasz mówi, że dęby, których pragniesz, ogrody, które wybrałeś, drzewa są w tej księdze użyte w dwojaki sposób. Z jednej strony, kiedy będą symbolizować ludzką dumę i władzę, wszyscy zostaną wycięci.

Z drugiej strony, gdy symbolizują życie, które Bóg może dać tym, którzy są ścięci i złamani, wtedy Bóg uczyni cię jak drzewo. Zatem używa się go w obie strony. Podczas przeglądania tej książki zwróć waszą uwagę na to, na wykorzystanie drzew.

Autostrady to kolejny obraz przewijający się przez tę książkę, używany przede wszystkim w pozytywny sposób. Ale drzewa i autostrady to dwa, a jest jeszcze cztery lub pięć innych, które pojawiają się wielokrotnie w całej książce. Co ciekawe, ci, którzy wierzą w wielokrotne autorstwo, mówią: czy to nie interesujące? Tak dobrze studiowali mistrzów, że nawet reprodukują jego obrazy.

Dobra. Ten ostatni akapit ponownie jest cechą Izajasza. Kiedy ma wielką, pozytywną obietnicę, taką jak ta, którą widzimy w wersety 26 i 27, nie pozwoli wam powiedzieć: „O rany, chyba nie ma problemu, prawda?” On sprowadzi cię z powrotem do teraźniejszości.

Tak, Bóg ma dobrą nowinę na przyszłość. Tak, Bóg ma wspaniałe obietnice, ale nie, jeśli nie pokutujesz. Dobra wiadomość, ale nie, jeśli nie pokutujesz.

W książce wielokrotnie można się o tym przekonać. Nie pozwoli nam ukrywać się za tymi wspaniałymi obietnicami. Och, w końcu wszystko będzie dobrze, więc nie ma znaczenia, jak żyję.

Izajasz mówi: „O tak, rzeczywiście”. Pomódlmy się. Ojcze, dziękuję za tę wspaniałą książkę.

Dziękuję za tych drogich przyjaciół i ich zainteresowanie. Modlę się, abyś pomógł nam podczas studiowania, pomógł nam uchwycić część prawdy, która jest obecna w naszym życiu. W Twoje imię modlimy się, amen.

Bardzo dziękuję. To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer jeden, rozdział pierwszy Izajasza.